

**Czwartek, 18 września 2025 r.**

Mdr 4, 7-15 lub 1J 2, 12-17; Łk 2, 41-52

*Święto św. Stanisława Kostki**ks. Marek Studenski*

Dojrzewać ku wieczności

Życzenia, jakie sobie składamy z różnych okazji wiele mówią o wartościach, jakimi żyjemy i o naszym podejściu do życia. „Żyj długo i szczęśliwie”. „Życzę ci zdrowia, bo ono jest najważniejsze”. „Trochę pieniędzy też się przyda”. Priorytety, jakie przyjmujemy w życiu, przekładają się na założenia w procesie wychowania. Często pragniemy, żeby nasze dzieci miały długie i dostatnie życie, by nie doświadczały braków i niedogodności. Gdy weźmiemy sobie do serca słowa z przeczytanego dziś fragmentu Księgi Mądrości, będziemy musieli nieco zmodyfikować cele wychowania. Autor natchniony poucza nas: „Starość jest czcigodna nie przez długowieczność i liczbą lat się jej nie mierzy; sędziwością u ludzi jest mądrość, a miarą starości – życie nieskalane”. Zadaniem wychowania jest kształtowanie serc i sumień w taki sposób, by niezależnie od wieku, odpowiednio do swych możliwości, wychowankowie żyli w mądry i święty sposób. Zarówno do patrona dzisiejszego dnia, św. Stanisława Kostki, jak i do wspominanych w naszych rozważaniach, wyniesionych ostatnio na ołtarze jako świętych: Pier Giorgio Frassatiego i Carlo Acutisa można odnieść słowa z Księgi Mądrości: „wcześnie osiągnąwszy doskonałość, przeżyli czasów wiele”. To znaczy – w krótkim, po ludzku, życiu dojrzeli w takim stopniu, że ich życie można nazwać mądrym i pięknym. Kiedy zapoznajemy się z ich historią, jesteśmy zaskoczeni mądrymi decyzjami, jakie podejmowali. A równocześnie jesteśmy świadkami tego, że spotykają na swej drodze osoby o wiele starsze od siebie, które mogłyby uczyć się od nich dojrzałości.

W dzisiejszej Ewangelii Maryja i Józef z niepokojem szukają swojego Syna. Gdy Go wreszcie odnajdują, Matka z wyrzutem pyta: „Synu, czemu nam to uczyniłeś?” Jezus odpowiada: „Czemu Mnie szukaliście? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” W tym dialogu kryje się niezwykła lekcja. Wychowanie to nie tylko opieka i dawanie miłości – ale także przygotowywanie się na odejście. Maryja i Józef musieli



pogodzić się z tym, że ich Syn ma misję, która wykracza poza ich rodzicielskie plany i pragnienia. Prawdziwe wychowanie polega na uświadomieniu sobie, że nasze dzieci nie są naszą własnością. Są one darem Boga, a naszym zadaniem jest pomóc im odkryć i podążać za tym, co należy do Ojca.

Ciekawe zdarzenie miało miejsce podczas pobytu Carlo Acutisa w katedrze w Chartres. Znajduje się tam na posadzce jeden z najsłynniejszych średniowiecznych labiryntów. Mały Carlo zaczął pokonywać labirynt i okazało się, że jest niesamowicie sprawny i bardzo szybko dotarł do środka. Pokonał cały labirynt w bardzo szybkim czasie. I wtedy na jego mamę spłynęła fala dziwnej pewności: Mój syn będzie żył krótko. Nie wiedziała, skąd to się wzięło. Mówi, że to przeżycie, którego tam doświadczyła, jej nie opuszczało. To tempo, w jakim Carlo dotarł do środka labiryntu, wstrząsnęło nią i odczuła to jako znak, że życie Carla na tym świecie nie będzie długie.

Jak wiemy, w wieku 15 lat Carlo trafia do szpitala. Okazuje się, że jest to galopująca białaczka typu M3. Nie da się nic zrobić. Wszyscy tracą grunt pod nogami, a Carlo z uśmiechem mówi: Mamusiu, ja wiem, że ja z tego szpitala nie wyjdę żywy. Wcześniej Carlo Acutis powiedział: Naszą ojczyzną jest nieskończoność. Niebo czeka na nas od zawsze. I z wielkim spokojem, z adocścią w sercu Carlo opuszcza ten świat.

Św. Carlo Acutis odchodzi do Domu Ojca w wieku 15 lat, św. Stanisław Kostka ma w chwili śmierci lat 18, a św. Pier Giorgio Frassati – 24. Pomimo tak młodego wieku z Bożą pomocą dojrzeli do wieczności. Prosimy tych świętych Patronów o łaskę mądrego i świętego życia dla nas i dla naszych wychowanków.

Modlitwa wiernych

Panie Jezu, Ty przez całe ziemskie życie, byłeś w tym co należy do Twojego Ojca. Prosimy Cię, umacniaj naszą wiarę, abyśmy i my w swoim życiu dążyli do tego, co święte i Boże.

1. *Rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby Go przedstawić Panu.* Módlmy się za wspólnotę Kościoła, aby dzieci włączone w nią w sakramencie chrztu świętego miały warunki, by rozwijać dar wiary z pomocą rodziców i bliskich. **Ciebie prosimy...**



2. *A ludzie patrzyli i nie pojmowali, ani sobie tego nie wzięli do serca...* Módlmy się za tych, którzy nie potrafią dostrzec działania Boga w swoim życiu, aby Duch Święty otworzył ich serca na perspektywę wiary.
3. *Sędziwością u ludzi jest mądrość, a miarą starości – życie nieskalane.* Módlmy się za osoby dorosłe i starsze, aby podejmowały troskę o stałą formację swoich serc i sumień.
4. *Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.* Módlmy się za dzieci i młodzież, aby dojrzewali w mądrości i łasce, naśladowując w swoim życiu przykład Jezusa z Nazaretu.
5. *Sprawiedliwy, choćby umarł przedwcześnie, znajdzie odpoczynek.* Módlmy się za zmarłych, szczególnie za tych, którzy odeszli z tego świata w młodym wieku, aby Bóg otworzył przed nimi bramy nieba.
6. *Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?* Módlmy się za nas samych, abyśmy w codziennych wyborach kierowali się przede wszystkim tym, co należy do naszego Ojca w niebie i nie dali się zwieść temu, co przyziemne i przemijające.

Wszchemogący, wieczny Boże, Ty wspierasz nas nieustannie swoją łaską, byśmy mogli podążać Twymi drogami. Spraw, byśmy tak jak Twój Syn, w czasie naszej ziemskiej pielgrzymki przedkładali Twoje sprawy ponad nasze ziemskie dążenia. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.